Cena pojedyńczego numeru 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron i dodatek „Rolnik".

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10 - 12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr 42 | ***Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,*** czwartek dnia 9 kwietnia 1936 r. | Rok 17

Nowy atak żydów na Pomorze i Wielkopolskę

Ostre pociągnięcia Hitlera w stosunku do żydów, wywołały wśród nich na terenie Rzeszy wielki popłoch. — Żydzi postanowili ostatecznie opuścić Niemcy. Napotykają jednak na poważne trudności spowodu zamknięcia granicy niemieckiej dla wywozu pieniędzy i dewiz. Chociaż żydzi emigrują nie mogą wywozić swoich pieniędzy.

Zdobyli się na sposób. Oto w całej Polsce a zwłaszcza na Pomorzu i w Wielkopolsce zorganizowano całą sieć agentów żydowskich, którzy dopomagają żydom niemieckim w omijaniu przepisów dewizowych.

Weszli więc w porozumienie z polskimi niemcami, którzy posiadają w Polsce nieruchomości lub jakieś przedsiębiorstwa, a zamierzają wyprowadzić się do Niemiec i drogą zamiany tych nieruchomości omija się niemieckie zarządzenie dewizowe.

Na czele organizacji, zajmującej się wymianą nieruchomości stoi pewien żyd łódzki, zamieszkały w Berlinie, a podróżujący za paszportem polskim. W poszczególnych zaś miastach czynni są żydowscy agenci, którzy ułatwiają sprawy związane z przepisami, i uzyskaniem przewłaszczenia.

W ten sposób grozi Pomorzu i Wielkopolsce napływ żydów niemieckich. Napozór dziwna wydaje się współpraca Niemców z żydami, których Hitler tak nienawidzi i którym wypowiedział zaciekłą i bezwzględną walkę.

Ale Niemcom w tym wypadku chodzi jedynie oto, ażeby Polskę jak najwięcej zażydzić. Wiedzą bowiem że im więcej żydów jest w Polsce, tem Polska słabsza i żywiej działa wszelka propaganda wywrotowa, tem silniejszy komunizm. A niemcom właśnie chodzi oto, ażeby Polska była słabą.

Musimy więc być czujni na nowe niebezpieczeństwo żydowskie i nie możemy dopuścić, ażeby wzrastała liczba żydów na naszych kresach zachodnich.

PAMIĘTAJCIE,

że każdy grosz, oddany w ręce żydowskie, uboży naród polski.

Cudowne ocalenie

MEDALIK Z WIZERUNKIEM MATKI BOSKIEJ OCHRONIŁ PRZED ŚMIERCIĄ

Z Kalwarji donoszą:

Onegdaj w nocy 3 nieznanych osobników wtargnęło do właścicielki składu z dewocjonaliami Marji Kłosowskiej w Kalwarji. Kiedy złoczyńcy dokonywali włamania obudził się sąsiad, Kłosowskiej Stanisław Sikora.

Włamywacze widząc to poczęli strzelać. Oddali **kilka strzałów z których jeden ugodził Sikorę w okolicę serca, przebił marynarkę i portfel i całkowicie wycisnął się na małym medaljonie Matki Boskiej, który Sikora nosił w portfelu.**

Kula po wyjęciu z portfelu, stanowi jaknajwierniejszy negatyw medaljonika. Cudownie ocalony Sikora stracił mowę. Chociaż jej do tej pory nie odzyskał po ochłonięciu z wypadkami poszedł rankiem do kościoła i **długo się modlił dziękując Bogu za cudowne ocalenie przed śmiercią.**

Dom, w którym mieszka Sikora jest oblężony przez **tysiące ciekawych, oglądających z przejęciem spłaszczoną kulę z odciśniętym wizerunkiem Matki Boskiej.**

—o—

NIEPOWAŻNE PRÓBY ZAKŁÓCENIA „TYGODNIA POLSKIEGO ZW. ZACHODNIEGO".

Katowice. W czasie manifestacji, urządzonej z okazji „Tygodnia Propagandy Polskiego Związku Zachodniego" w Siemianowicach, jeden z członków organizacji **Jungdeutsche Partei,** którego nazwisko trzymane jest narazie w tajemnicy, wybił szyby w jednej z żydowskich restauracji.

Podczas przesłuchania oświadczył on, że namówiły go do tego pewne osoby, którym zależało na zamąceniu uroczystości i zmyleniu opinji, że właśnie uczestnicy manifestacji dopuszczają się antyżydowskich wystąpień.

LUDNOŚĆ POLSKI WZROSŁA O 450.000 MIESZKAŃCÓW.

Zestawienie ruchu naturalnego ludności w 1935 r.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego cyfra ludności w Polsce osiągnęła w dniu 1 stycznia rb. 33.823.000 osób, czyli o 405.000 osób więcej, aniżeli w w dniu 1 stycznia 1935 r. Z liczby tej przypada na województwa centralne 14.171.000 osób, na województwa wschodnie 5928.000, zachodnie 4.756.000 i na województwa południowe 8.968.000 osób.

Liczba małżeństw, zarejestrowanych w 1935 r. wynosiła 280.025, czyli o 2.770 małżeństw więcej, aniżeli w 1934 r. Liczba urodzeń spadła w 1935 r. o 4.948, jednakże bardziej jeszcze spadła liczba zgonów, a mianowicie o 8.686. tak, iż przyrost naturalny ludności w Polsce wyniósł w 1934 r. 405.669. — Liczba zgonów niemowląt spadła w 1935 r. w porównaniu z 1934 r. o 12.603 do 111.319; liczba ta w 1935 roku była prawie równa liczbie z 1935 roku najniższej z dotychczas notowanych.

W przeliczeniu na 1.000 mieszkańców liczby te dają: małżeństw 8.3, urodzeń 26,1, zgonów 14,4, przyrostu naturalnego 12,1. — Liczba zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych wyniosła 12,7.

500 WAGONÓW ZIEMNIAKÓW EKSPORTOWAŁO POMORZE W MARCU.

Eksport ziemniaków sadzeniaków z Pomorza, zapoczątkowany z końcem lutego trwał przez cały marzec i dotychczas nie został ukończony.

Popyt na ziemniaki wiosenne (kwalifikowane) nie został jeszcze w całości pokryty.

W marcu wywieziono z Pomorza około 500 wagonów ziemniaków.

Pozatem eksportowano mniejsze ilości ziemniaków jadalnych oraz drobniejsze ilości sadzeniaków niekwalifikowanych.

WYPADEK Z BAWOŁEM

POZNAŃ. Na dworcu w Poznaniu nadawano klatkę z wspaniałym okazem bawołu, wysyłanego do Hagenbecka do Hamburga. W czasie załadowywania do pociągu, klatka rozpadła się a bawół zbiegł. Obsłudze ogrodu zoologicznego udało się z wielkim trudem bawoła skrępować i zaprowadzić z powrotem do nowej klatki, skąd zostanie przewieziony do Hamburga.

POLAK PO 18-LATACH PRACY W CZECHOSŁOWACJI WYSIEDLONY W 24 GODZINACH

— Olkusz. W dniu 3 b. m. przybyła do Olkusza wysiedlona z Czecho-Słowacji rodzina Pielków, składająca się z Jana Pielki, jego żony i ośmiorga dzieci.

Pielka przed 18 laty wyjechał na roboty do Czech zakontraktowany przez jakiegoś agenta. Po ożenieniu się zamieszkał we wsi Ploskowo, gdzie miał własny warsztat pracy.

Przed kilku dniami i wieczorem zgłosił się do niego żandarm czeski z pismem, nakazując Pielce opuszczenie granic Czecho- Słowacji wraz rodziną wciągu 24 godzin. Pielka z zawodu szewc sprzedał całe urządzenie mieszkania za pół darmo i wyjechał do Polski eskortowany do granicy przez żandarmów czeskich. Udał się on do swej rodziny we wsi Chełm w okolicy Wolbromia (Olkuskie).

PO CO TO?

MORAWSKA OSTRAWA. W czysto polskiej miejscowości Bukowiec nad granicą polską budują władze czeskie nowoczesny budynek dla — szkoły czeskiej. „Dziennik Polski" który zwrócił uwagę na ten fakt zaznaczając przytem, że w Bukowcu niema dzieci czeskich, a więc cel budowy szkoły jest aż nadto przejrzysty, uległ konfiskacie.

*

Morawska Ostrawa. Dyr. policji w Mor. Ostrawie zarządziła konfiskatę czasopisma „Polacy za granicą", które jest organem światowego Związku Polaków z Zagranicy, za notatkę, ilustrującą prześladowania ludności polskiej na Śląsku cieszyńskim.

100 OFIAR HURAGANU

NOWY JORK. Liczba ofiar ludzkich w nawiedzonem przez huragan m. Tulepo w stanie Missisipi dochodzi do 100. Ratownicy pracują przy świetle pochodni. Akcja ratunkowa utrudniona jest przez ulewne deszcze, które z drugiej strony zapobiegają rozszerzaniu się licznych pożarów.

WASZYNGTON. Czerwony Krzyż ogłasza, że pod gruzami domostw, zwalonych przez huragan w stanach środkowych znaleziono dotąd 429 ciał zabitych. Z pod gruzów wydobyto 1.727 ranionych.

Co słychać?

W KRAJU.

+ W Warszawie pojawiły się truskawki. Kilo truskawek kosztuję 40 złotych.

+ W powiecie mogileńskim wybrano sołtysem matkę 21 dzieci.

+ W Sławkowie k. Olkusza wściekły kot pogryzł dwe osoby. Kota zabito.

Z ZAGRANICY

+ W pobliżu Morawskiej Ostrawy wylądował balon niemiecki z 2 pasażerami. Przyczyną lądowana był brak gazu. Na miejsce zjechała czechosłowacka komisja wojskowa.

+ Na północ od Neapolu spadł do morza Tryjeńskiego włoski samolot bombowy. Zginęło 5 ludzi załogi

+ Wybory komunalne w Hiszpańji rozpisano na dzień 12 kwietnia.

+ Rząd egipski cofnął zakaz wywozu do Włoch 100 kg. złota i 40 kg. srebra zebranych wśród miejscowej ludności włoskiej.

+ W Seneca Falls (Stan Nowego Jorku) żona poczmistrza Williama Urpharda w ciągu 12 miesięcy dwa razy urodziła bliźnięta.

+ Parlament rumuński uchwalił ustawę zabraniającą gier hazardowych.

+ Pod Fredrickenburigem (Pensylwanja) zginęło w katastrofie lotniczej 5 osób

+ Rząd egipski postanowił zatrzymać w szeregach rocznik, który miał być zwolniony 30 czerwca.

+ W pobliżu Uniontown w stanie Pensylwanja spadł samolot pasażerski transkontynentalnej linji lotniczej. Dwóch lotników i 9 pasażerów zabiło się na miejscu. 3 pasażerów wyszło z katastrofy bez szwanku.

+ Narady przedstawicieli sztabów głównych Francji, Belgji i Anglji rozpoczną się w Londynie 15 kwietnia.

+ W Sanandres (Hiszpanja) nastąpił w fabryce wybuch kotła parowego. 6 osób poniosło śmierć, 5 jest ciężko rannych.

SKAZANIE ZAKONNIKÓW

Berlin. Sąd ławniczy w Berlinie wydał wyrok w nowym procesie dewizowym przeciwko członkom O. O. Franciszkanów. Wszyscy trzej oskarżeni należeli do zgromadzenia O. O. Franciszkanów w Kreuz zu Werl w Westfalji. 60-letni ojciec Lohman skazany został na 1 rok i 5 miesięcy ciężkiego więzienia oraz na 50 tys. mk. grzywny 58-letni Franciszek Breinl z Monachjum, za pomoc w przestępstwie dewizowem na 3 miesiące więzienia i 4 tys. mk. grzywny, a 50-letni ojciec prowincjał Vonderheide za zaniedbanie na 25 tys. mk. kary. Pozatem klasztor odpowiedzialny jest za straty poniesione przez Bank Rzeszy, które wynoszą 133,350 mk.

NOWE PAKTY

BUKARESZT. „Adeverul" podaje, że wkrótce zostanie zawar. w związku z ostatnim krokiem Austrji pakt między Francją a Anglją z jednej strony, a Małą Ententą z drugiej. Pakt ten ma przewidywać natychmiastowe zarządzenia wskutek ewentualnego jednostronnego złamania traktatów w przyszłości.

POJEDYNEK

BUDAPESZT. Węgierska agencja Telegraficzna donosi: — Na skutek przemówienia premjera Goemboesa na jednem z posiedz. komisji sejmu poseł Eckhart poczuł się dotknięty na honorze i posłał świadków premjerowi. Sekundanci wyznaczyli pojedynek na pistolety, który odbył się dziś z rana o godz. 10-ej. Nikt nie jest raniony. Przeciwnicy rozstali się bez pojednania.

90 OSÓB ZGINEŁO PODCZAS ZAMACHU NA POCIĄG

MEKSYK. W nocy z poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy dokonali zamachu dynamitowego na pociąg Veracruz — Meksyk pod Paso-del-Macho. Parowóz, wagon pocztowy i towarowy i dwa pulmanowskie wskutek wybuchu spadły z mostu do przepaści. Liczba zabitych wynosi od 70 — 90. Sądzą, że zamach miał tło polityczne, gdyż w pociągu pulmanowskim znajdowali się członkowie kongresu partji narodowo - socjalistycznej, który obradował w niedzielę w Vera Cruz. Wysłano pociąg sanitarny z pomocą dla ofiar zamachu.

Z wojny włosko-abisyńskiej

SYTUACJA NA FRONCIE

RZYM. Komunikat wojenny nr. 177. Marszałek Badoglio telegrafuje: Oddziały nasze posuwają się dalej, ścigając rozproszone oddziały armji Negusa. Pierwszy korpus i korpus erytrejski po obejściu jeziora Aszjangi zajęły ważny punkt węzłowy Quoram i dotarły wczoraj do Alamata o 15 km. na południe od Quoram na drodze wiodącej do Dessie. Na odcinku zachodnim jedna z naszych kolumn zajęła abisyński posterunek graniczny na (granicy Sudanu i Abisynji) Gadabi, położony między rzekami Angareb i Gandua. W rejonie Semjen liczni przywódcy zgłaszali się u naszych władz wojskowych w Debarek, składając broń i wyrażając swą uległość. W czasie akcji oczyszczania strefy Debarek w ręce nasze wpadły dwie armaty, wiele karabinów oraz znaczne zapasy amunicji. Samoloty nasze podpaliły dwa aparaty nieprzyjacielskie na lotnisku w Addis Abeba. Jeden z naszych samolotów na froncie północnym nie wrócił do swej bazy. Eskadra lotnicza grupy somalijskiej bombardowała skutecznie pozycje abisyńskie w Sosobaneh.

RZYM. Agencja Stefani podaje następujące informacje z terenu działań wojennych:

Z Gondaru donoszą: W czasie operacyj w okolicach miasta patrol włoski znalazł dwa działa nowoczesne, kilkaset karabinów i skrzynkę z 4000 talarów, stanowiącą jak się zdaje własność rasa Imru.

Z Gorrahei donoszą: Wczorajsze bombardowanie Sassabanch było postanowione ze względu na koncentracje sił zbrojnych abisyńskich w tem mieście. Pomimo złych warunków atmosferycznych eskadra lotnicza, która wystartowała z Gorrahei dotarła do Sassabaneh, zbombardowała obozowisko pod miastem, baterje przeciwlotnicze i fortyfikacje.

RZYM. Komunikat urzędowy ur. 178. Marszałek Badoglio telegrafuje: Na południe od Kworam wojska włoskie w dalszym ciągu posuwają się za przeciwnikiem, który cofa się do Gobbo. Do ostatnich straży tylnych dotarła wczoraj kolumna korpusu erytrejskiego (tybulczego) i rozproszyła przeciwnika. Trwają operacje oczyszczania od przeciwnika, wśród dużej ilości sprzętu wojennego znaleziono m. in radjostację Negusa i wiele samochodów.

LONDYN. W rozmowie z ambasadorem Drummondem wiceminister Suvich oświadczył, że ostatnio samoloty włoskie bombardowały lotnisko i przedmieścia Addis Abeby w pościgu za samolotem abisyńskim, z którym spotkały się w czasie lotu. Lotnicy włoscy ścigali przeciwnika aż do miejsca lądowania na lotnisku i zniszczyli samolot przeciwnika, będąc pod ostrzeliwaniem dział przeciwlotniczych.

LONDYN. Przedstawiciel poselstwa abisyńskiego w Londynie oświadczył, że Haile Selassie ogłosił dzisiaj ogólną mobilizację, dzięki której prawdopodobnie efektywy abisyńskiej armji zostaną podwojone.

LONDYN. Reuter donosi: Ambasador brytyjski Eric Drummond otrzymał od wiceministra Suvicha zapewnienie, iż Addis Abeba i Diredana nie bedzie bombardowane, o ile te miasta nie staną się bazą i ośrodkiem koncentracji wojsk i sprzętu wojennego.

Wysepka pelplińska wśród fal germanizacyjnych

PRZEMÓWIENIE J. E. ks. BISKUPA OKONIEWSKIEGO

W dniu bm. z okazji stulecia pelplińskiego gimnazjum biskupiego słynnego Colegium Marianum wygłosił przed mikrofonem sprawozdawczym Rozgłośni Pomorskiej zainstalowanym w Pelplinie, J. E. ks. Biskup Chełmiński, dr Stanisław Okoniewski, następujące przemówienie:

„Pod dobrą wróżbą kładł biskup Sedlak około uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego w roku 1836 podwaliny pod Collegium Marianum w Pelplinie. Uczelnia ta nie tylko rozrosła się i osiągnęła już pierwsze stulecie, ale nadto doczekała się zmartwychwstania Polski

Nie była to rzecz przypadku. Kiedy fala germanizacyjna zalewała na Pomorzu wszystkie niemal dzielnice życia duchowego ostała się niejako wysepka w Pelplińskiem Collegium Marianum gdzie swobodnie mógł krzewić się duch polski i wspierać tę, która nie zginęła. Założenie Collegium Marianum w Wielkanoc stało się dlań jakby symbolem — bo Wielkanoc to wiosna Tchnienie wiosny wchłonęła niejako Pelplińska Alma Mater przy początku swoim i zachowała je przez cały czas swego istnienia Nietylko dlatego, że przygarnia młodzież w wiośnie jej życia ale przedewszystkiem dlatego, że ową wiosnę duchową wieczną i nieprzemijającą, budzi i rozwija w jej duszach. Wiosna ducha nie podlęga zgrzybiałości Staje się raczej źródłem ożywczem do którego człowiek w sile wieku i mąż zgrzybiały wraca myślą i sercem aby zaczerpnąć w niem ożywienia.

Wiosna — to czas siejby. A w Coll. Marianum siano przez sto lat. Zdrowe ziarno nauki i cnoty, które wzrastając plonem swoim obdzielało nietylko glebę na którą padło, nie tylko młodzież, ale wszystkich, z którymi się zetknęło

W katedrze pelplińskiej rozlegają się w tej chwili na cześć Zbawiciela pienia radosne — Hosanna Synowi Dawidowemu, a uczestnicy procesji niosą w rękach palmy — podobnie odbywa się w tych dniach jakby korowód owych pokoleń uczniowskich i profesorskich, wołających w głębi duszy: Cześć Ci, Pelplinska Alma Mater i rzucają do Jej stóp palmy uznania i wdzięczności Niech owe wiosenne tchnienie, wśród którego powstało Coll Marianum i które przez sto lat żyje, stanje się istotną cząstką jego wpływu na dalsze stulecia, niech stanie sie ostoją radości i optynizmu życiowego w nowej odrodzonej Polsce.

Quod Deus Bene vertat — niech to sprawi Bóg.

Kącik radjowy

CZWARTEK, dnia 9 kwietnia 1936 r.

6,30 Sygnał czasu. — „Kiedy ranne wstają zorze". Pobudka do gimnastyki. — Gimnastyka. 6,50 Koncert poranny. 7,20 Dziennik poranny. 7,30 Dalszy ciąg koncertu. 7,50 Program na dzień bieżący. — 7,55 Parę informacyj. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu. — Hejnał z Krakowa. — Dziennik południowy. — 12,15 Z włoskich oper (płyty). 13,10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,15 Popularny koncert symfoniczny (płyty). 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30 Sekstet J. Klechniowskiej. 16,00 Wiosna w puszczy i na wielkich wodach — audycja dla dzieci starszych. 16,15 Koncert religijny. 16,45 Utwory na wiolonczelę z tow. fort. 17,00 Rola mieszczaństwa lwowskiego w dziejach Polski. 17,15 Najpiękniejsze sonaty Mozarta. 17,50 Pogadanka aktualna. 18,30 Nowa rasa trzody chlewnej na Pomorzu (pogad. roln.) 18,40 Jak spędzić święto? 18,45 Muzyka polska (płyty). 19,00 Pogadanka aktualna. 19,10 Program na piątek. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Waid. sport. z Pomorza i ogólne. 19,45 Pogadanka aktualna. 20,00 Premjera słuchowiska „Piotr Skarga". 20,30 oncert Stow. Dawnej Muzyki. 22,15 Koncert symfoniczny. 23,05 Muzyka (płyty).

PIĄTEK, dnia 10 kwietnia 1936 r.

6,30 Sygnał czasu. — „Kiedy ranne wstają zorze". Pobudka do gimnastyki. — Gimnastyka. 6,50 Koncert poranny. 7,20 Dziennik poranny. 7,30 Dalszy ciąg koncertu. 7,50 Program na dzień bieżący. — 7,55 Parę informacyj. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu. — Hejnał z Krakowa. — Dziennik południowy. — 12,15 Z utworów J. S. Bacha. 13,10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,15 Z rynku pracy. 13,20 Beethoven i Wagner (płyty). 15,30 Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego. 16,00 Pogadanka dla chorych. 16,15 Koncert. — 16,50 Cud na pustyni — obrazek słuchowiskowy dla dzieci starszych. 17,10 Skarby Polski. 17,25 Minuta poezji. 17,30 Audycja pasyjna ze Lwowa. 18,20 Poradnik sportowy. 18,30 Najświętsza Panna w poezji staropolskiej (odczyt). 18,45 Fragmenty z koncertów skrzypcowych (płyty). 19,00 Pogadanka społeczna. 19,05 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19,10 Zapowiedź programu na dzień następny. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiadomości sportowe z Pomorza i ogólne. 19,45 Komunikacja z Krakowa. 19,50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,00 Misterjum o Męce Pańskiej. 20,20 Koncert muzyki symfonicznej. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Józef Haydn: Siedem Słów Chrystusa na Krzyżu. 22,20 Utwory fortepianowe L. van Beethovena.

SMUTNA ROZMOWA Z DUSZĄ W RADJO.

Audycje wielkopiątkowe rozpocznie o godz. 5,30 rano pieśń wielkopostna „Smutna rozmowa z duszą". — O godz. 15,30 rozgłośnie polskie transmitują z Poznania koncert organowy Feliksa Nowowiejskiego, który wykona fugę Jana Seb. Bacha „Miałem wiele smutku", 2 fragmenty z „Drogi Krzyżowej" — Marcelle Dupre oraz fragment z własnego poematu „Siedem Słów Chrystusa". Tematy wielkopostne i okres zbliżających się świąt poruszy również w swej kolejnej pogadance dla chorych Ks. kapelan Michał Rękas, który mówić będzie ze Lwowa o godz. 16-tej. Niebawem, bo już o godzinie 16,50 rozgłośnie polskie nadadzą obrazek słuchowiskowy dla dzieci starszych, którego treść została zaczerpnięta z jednej z najpiękniejszych „Legend Chrystusowych" pióra znakomitej pisarki Selmy Lagerlöff. Tytuł tego słuchowiska, które niewątpliwie do głębi wzruszy małych radjosłuchaczy brzmi „Cud na pustyni".

Tegoż dnia o godz. 17,25 radjostacje polskie nadadzą w ramach audycji pt. „Minuta poezji" wiersz „Confiteor", pióra znakomitego Akademika i czołowego pisarza katolickiego, jakim jest Karol Hubert Rostworowski. Wieczorem o godz. 21-ej orkiestra symfoniczna Polskiego Radja pod dyrekcją M. Mierzejewskiego, wykona wspaniałe dzieło Józefa Haydna „Siedem Słów Chrystusa na Krzyżu". Poszczególne części tego dzieła połączone będą tekstem, który wygłosi Witold Hulewicz.

„HISTORJA CHWALEBNA" GRYWANA DAWNIEJ NA JASNEJ GÓRZE, PO DWU WIEKACH OŻYJE ZNOWU.

W Wielki Piątek Polskie Radjo nadaje o godz. 20 fragment z „Historji chwalebnej" o Zmartwychwstaniu Pańskiem, pióra Mikołaja z Wilkowiecka. Utwór ten, pochodzący z 16-go wieku stanowił najdawniejsze ze znanych, a artystycznie najbardziej wartościowe Misterjum Wielkanocne. Pozostaje ono w ścisłym związku z klasycznem, francuskiem „Mystere de Passion" Grebana i opiera się najprawdopodobniej o dawne polskie teksty średniowieczne, które się jednak nie dochowały. Przez dwa wieki, a mianowicie 16 i 17-ty „Historja chwalebna" była grywana co rok w okresie Wielkiejnocy w Częstochowie.

Obecnie, po tylu wiekach ożyje znowu, tym razem w radjo w opracowaniu Tymona Terleckiego.

ROZDZWONI SIĘ NAD CAŁĄ POLSKĄ KRÓLEWSKI DZWON.

Nastrój uroczysty, poważny, nacechowany rozmyślaniem o rzeczach wielkich i głębokich, związany z medytacjami Wielkiego Tygodnia nosi swoje wyraźne odbicie w programach radjowych.

Dzieje Męki Pańskiej były od dawna źródłem najwznioślejszych natchnień wielu kompozytorów. Powstały nieśmiertelne Pasje, Kantaty i Oratorja, wielu pieśni kościelnych, liturgicznych i przez lud śpiewanych. Dużo z tych arcydzieł nadawać będzie Polskie Radjo w Wielkim Tygodniu.

W Wielikm Tygodniu przypada 400 rocznica urodzin natchnionego kaznodziei Piotra Skargi. Rocznicę tę zamierza Polskie Radjo uczcić oryginalnem słuchowiskiem w opracowaniu znakomitego poety Stanisława Miłaszewskiego. Audycja ta ukaże wizerunek proroczego męża, który przewidział dzieje przyszłości ojczyzny, gromił niekarność i grzech jawny i wstrząsnął sumieniami skłóconych współrodaków.

Na zakończenie audycyj muzycznych o charakterze wielkopostnym, rozdzwoni się nad całą Polską, niesiona falami eteru, pieśń królewskiego „Zygmunta" w czasie nabożeństwa rezurekcyjnego z katedry na Wawelu.

Wielki Tydzień dawniej a dziś

Dawniej w Wielkim Tygodniu wszyscy Polacy uczęszczali do spowiedzi i nie opuszczali żadnej ceremonji kościelnej. A ceremonje te były i są bardzo piękne.

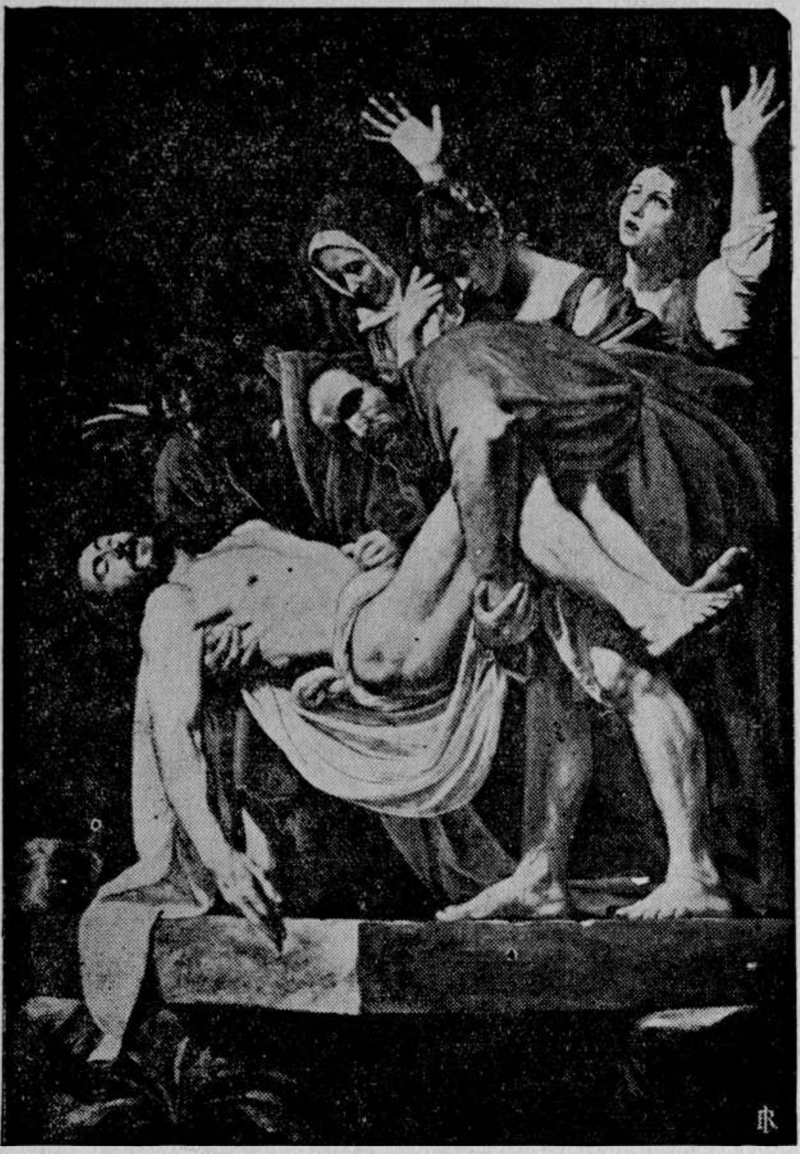
W Wielką Środę po odprawieniu w kościele jutrzni, która nazywa się ciemną, dlatego, że podczas niej gaszą pokolei wszystkie świece przy śpiewaniu odpowiednich psalmów — jest zwyczaj, że księża, na znak zamieszania jakie powstało przy męce Chrystusa, uderzają psałterzami i brewjarzami o ławki, czyniąc łoskot. Dawniej chłopcy swawolni naśladując księży, kijami tłukli o ławki i potrząsali pęcherzem w którym były kamyki.

Podobnie jak to czynią dziś biskupi, dawniej królowie nasi w Wielki Czwartek starcom umywali nogi. Zygmunt III był pierwszym, który tego obrządku regularnie dotrzymywał. Ubogich starców sadzano potem do stołu, a i znakomitsze osoby im obsługiwały i obdarzały podarunkami. Tego dnia urządzano też kwestę z której dochód szedł na cele szpitalne.

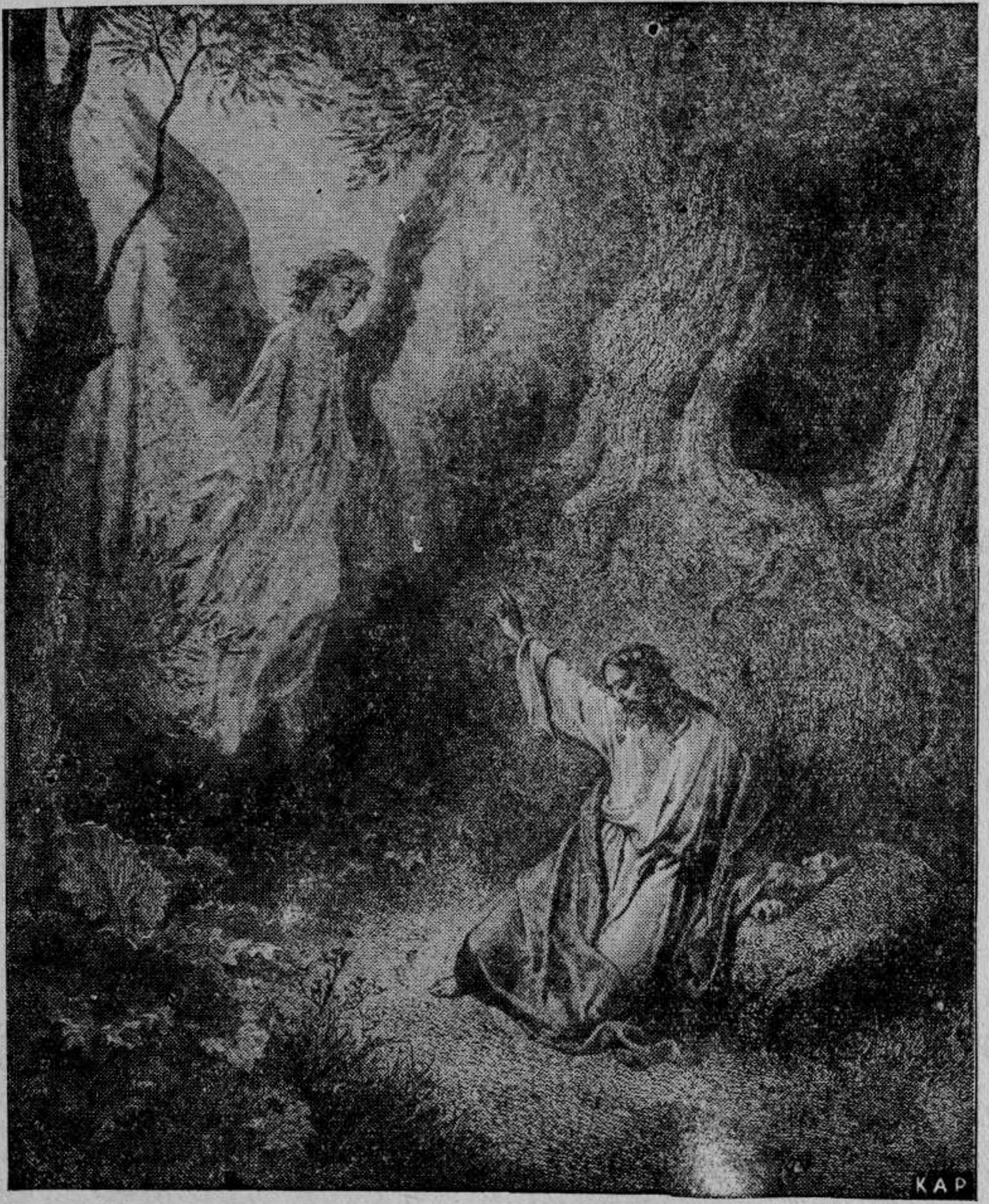
Od Wielkiego Czwartku począwszy aż do soboty włącznie, Kościół na znak żałoby nie używa dzwonów, tylko kołatki do kołatania. Jak tylko na wieży kościelnej odezwała się pierwsza klekotka, swawolni chłopcy zaczęli biegać po ulicach, sprawiając swemi grzechotkami przykry dla uszu hałas.

Wielki Piątek cały poświęcony bywał rozpamiętywaniu Męki Pańskiej. W tym dniu po nabożeństwie zaczynało się obchodzenie grobów Chrystusa po kościołach. Mężczyźni i damy wszyscy ubrani byli na czarno. Po południu w Wielki Piątek w miastach, a nawet wsiach, zaczynały się procesje. Wśród procesji postępował ktoś, udający Pana Jezusa w koronie cierniowej i dźwigający wielki krzyż. Dopomagał mu Cyreneusz otaczali żołnierze, a kiedy Zbawiciel upadał pod ciężarem krzyża, popychano go mówiąc: „postępuj Jezu"

W Wielką sobotę w myśl tradycji kościelnej, kapłan święci wodę. Biorą ją wszyscy do domów w butelkach do bogatszych wodę roznosiły dawniej dziady i babki kościelne, za co otrzymywali podarki. W ten dzień w ogóle biedni i bogaci przepędzali w kościele, zwłaszcza część nocy przed Zmartwychwstaniem.



Złożenie do grobu.



Jezus w Ogrójcu oliwnym.

Z krainy życia i męki Chrystusa

WĘDRÓWKA ŚLADAMI PIELGRZYMKI POLSKIEJ DO ZIEMI ŚWĘTEJ.

(Korespondencja własna)

W połowie kwietnia b. r. wyruszy z Polski do Ziemi świętej wielka pielgrzymka narodowa pod przewodnictwem ks. biskupa A. Jełowickiego. Uczestnicy pielgrzymki zobaczą — wszystkie te miejsca, uświęcone żywotem i męką Zbawiciela naszego. będą mogli podziwiać urok wiosny palestyńskiej i całą egzotyczność bliskiego Wschodu. Dla tych jednak których nie stać na tak daleką i kosztowną drogę przeznaczam ten krótki szkic informacyjno opisowy o Ziemi Świętej.

Dzisiejsza Palestyna, obejmująca zaledwie część dawnego obszaru Palestyny z czasów Chrystusa liczy zaledwie 738.000 mieszkańców, w dużej części arabskich Beduinów. Panującą religją jest przeważnie islam potocznym zaś językiem jest arabski. Największe miasto Jerozolima liczy dziś około 64 tys. mieszkańców.

Nasze pojęcia z biblji o urodzajności Palestyny są trochę przesadzone. Krajem mlekiem i miodem płynącym mogła kiedyś Palestyna wydawać się przybyłym do niej z pustyni dzikim koczowniczym Nomadom. W rzeczywistości jednak połowa kraju ma charakter pustynny, podatny jedynie do uprawy drzew oliwnych. — Najprzyjemniejsza jest Galilea bogatsza w urodę z bujniejszym drzewostanem, o ciemno - zielonych gęstych kich poprzeżynanych zdatnemi pod uprawę dolinami.

Jerozolima święte miasto zarówno żydów jak i chrześcijan i muzułmanów, zawdzięcza głównie położeniu swe historyczne znaczenie. Leżąc na wysokiej płaszczyźnie, ograniczonej głębokiemi dolinami dwóch potoków jest z dwóch stron niedostępne z trzeciej zaś obwarowano je potężnemi murami. Miasto posiada wiele historycznych pamiątek i jest celem corocznych licznych pielgrzymek,

Pielgrzymi z całego świata ciągną przedewszystkiem do Grobu Chrystusa. Jest to olbrzymia świątynia, wzniesiona z rozkazu Konstantyna i jego matki św. Heleny na tem samem miejscu gdzie Zbawiciel świata został umęczony i pochowany. Świątynia zbudowana została wokół głazu zamykającego niegdyś pieczarę grobową. Kaplica, zwana Aa - stasis, na miejscu Zmartwychwstania, — obok drugiej pieczary zwanej Martyrion — wskazuje miejsce gdzie spełniło się dzieło odkupienia. Front dzisiejszego kościoła pochodzi z XII, kiedy Jerozolima zdobyta przez Krzyżaków, stała się stolicą królestwa chrześcijańskiego.

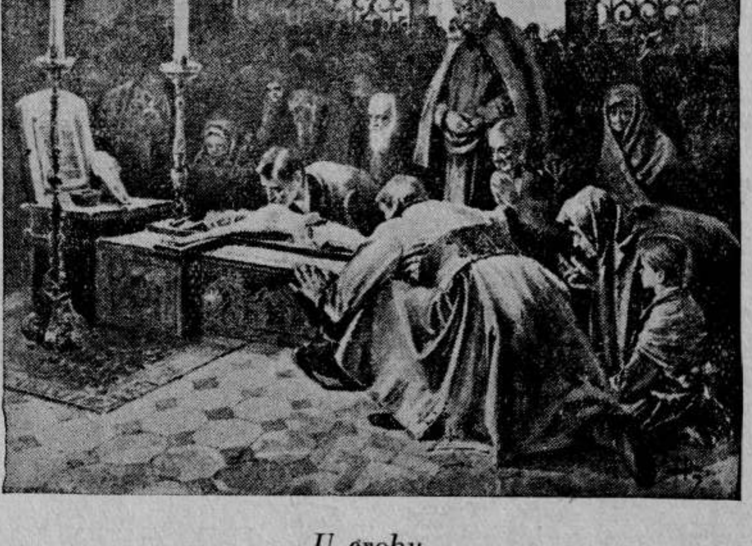
Żałować trzeba, że pielgrzymi polscy, którzy przybędą dopiero po świętach do Jerozolimy, nie zobaczą już dorocznych uroczystości wielkotygodniowych w bazylice Grobu świętego. — Duchowieństwo — jak zawsze, tak samo i w tym roku wystąpi z nadzwyczajnym przepychem, wydobywając w tym celu ze skarbca szaty i naczynia niezrównanej piękności i ceny, będące pod opieką OO Franciszkanów.

Opuszczając Jerozolimę, widzimy w pobliżu miasta dolinę Kidronu oraz Górę Oliwną z rozłożystym u jej stóp historycznym ogrodem Getsemane. Dolina Kidronu obfita w wiele biblijnych grobów. Tu znajduje się grób N. Panny Marji, dalej na południe groby Absalona, Jakóba i Zacharjasza. Na drodze do Betleem leży grób Racheli.

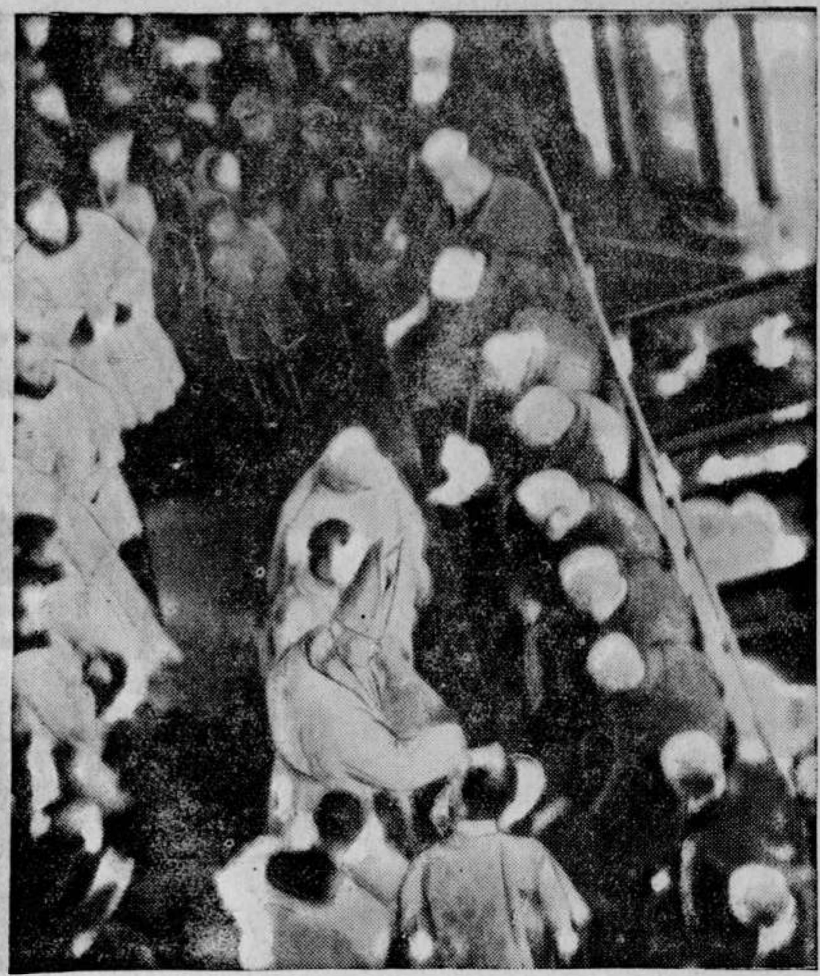
Na południe od Jerozolimy leżą miasteczka Betleem, miejsce urodzenia Chrystusa i Hebron, dawna stolica Dawida. Na wschód ciągnie się pustynia Judy a na północ leży podupadłe dziś Jerycho, którego mury paść niegdyś miały od głosu trąb Izraelitów. Na północy znajduje się jeszcze miasteczko Belin, dawny Bethel, sławne jeszcze ze snu Jakóba o niebiejskiej drabinie, a m. in. Sebastije, dawniej Samarja ulubione miasto Heroda.

Nad jeziorem Genezaret odwiedzanem przez rybaków, jak za czasów Pana Jezusa, najważniejszemi miescowościami są Tiberjas i Kafarnaum gdzie Chrystus pozyskał pierwszych swych uczniów i gdzie mieszkał w domu Piotra. Do najważniejszych jednak miast Gailei należy Nazaret z pracownią św. Józefa miejscem Objawienia N. P. Marji i źródłem z którego niegdyś często czerpała wodę. I dziś przechodzą tam codziennie liczne rzesze niewiast, a sceny odgrywające się przy źródle wiernie przypominają biblijne czasy.

Te wszystkie miejsca święte zwiedzą wkrótce pielgrzymi polscy, którzy wśród wielotysięcznej rzeszy pątników z całego świata zaznaczą, że i Polska dzierży wysoko sztandar wiary Chrystusa.



U grobu



Mycie nóg starcom



Święcenie wody

Z DNA LUDZKIEJ NĘDZY.

Ludzie bez sumienia słuchajcie...

(WSPÓŁPRACOWNIK „GŁOSU WĄBRZESKIEGO" ROZMAWIA ZE STARUSZKĄ, KTÓREJ OSTATNIE CHWILE ZATRUWA LUDZKA CHCIWOŚĆ.)

Dzieje nędzy ludzkiej są wzruszające ale tylko dla tych, ktorzy posiadają współczujące serce. Niestety, większość ludzi, jakże często zamiast serca nosi kamień. Takie to już przeżywamy czasy.

Po co ten wstęp? Wymowa nagiego faktu, który przedstawimy jest tak przejmujący, że przystąpimy odrazu do tematu bez bliższych omówień.

Pod Nielubiem mieszka staruszka Haimanowa, złożona niemocą leży na łożu boleści. Dogorywa już prawie ostatkiem swych starczych sił. I co w tem najstraszniejsze jest sama samuteńka, jak ten palec na tym świecie. Ani krewnych, ani bliskich, ani przyjaciół. Wszyscy na cmentarzu, a do tego miejsca wiecznego spoczynku i staruszka wzdycha. Bo cóż jej dało to życie wśród obcych, zapomniana, zmagana przez zły los, a jeszcze bardziej przez złych ludzi. O tych złych ludziach będzie niniejsza opowieść i o złej doli owej nad grobem stojącej staruszki.

Współpracownik naszego pisma udał się na zabudowanie pod Nielubiem. Zdala, nad jeziorem stoi samotny domek z cegły czerwonej. Na poddaszu mieszka staruszka. Wchodzimy po stromych drewnianych schodach na górę.

— Czy tu mieszka Haimanowa? — pytamy sąsiadów.

— Nie, po drugiej stronie — pada odpowiedź ciekawej jakiejś kobiety, podejrzliwie oglądającej nieznajomego. Któż to może być, kto przyszedł do samotnej, zapomnianej staruszki. Ale nie zaspokajamy ciekawości owej sąsiadki, tylko pukamy do drzwi, a z nami czatuje kot, miaucząc żałośliwie, że dostać się do izby nie może. Może to jedyny żywy i głodny przyjaciel owej kobieciny.

Przez szpary nieszczelnie przystających do ściany drzwi dolatuje nas duszący starczy kaszel i pełne niepokoju pytanie:

— Kto tam?

— Otwórzcie, kobiecino, swój!

Chwilka ciszy! Czekamy. Widocznie głos nasz wzbudził zaufanie, bo zatrzeszczało łóżko i ktoś gramoląc się, podchodzi do drzwi. Zaskrzypiał klucz. Wchodzimy do ciasnej izdebki, mającej nie wiele ponad trzy kroki wzdłuż i dwa wszerz. Oczom naszym przedstawia się smętny widok starczej niedoli. A mimo to jakiż tu w tej nędzy porządek, jaka schludność zdumiewająca. Na ścianach fotografje, pewno najbliższych, a także porozwieszane ręczniki z haftowanemi napisami, przy miniaturowej kuchence. Przy takiej chorobie, taka budująca pamięć o porządku. Widać zaraz, że to była dobra gospodyni.

— Dzień dobry, jak się matko czujecie?

— Choram strasznie, dźwigałam wiadro ze śmieciami i coś mnie naderwało. Koszel mi doskwiera, krwią już pluję, niewiem co zemną będzie! Słyszymy urywane głosy skargi bolesnej. Staruszka mówi z trudem więc zadajemy oszczędne pytania tej wyschłej już jak szczapa kobiecinie, która może lepsze kiedyś pamiętała czasy.

— A ileż lat sobie liczycie?

— 87 lat jestem stara.

Ładny wiek, i gdyby nie ślady cierpień niktby nie uwierzył, że ta staruszka dźwiga na sobie dziewiąty krzyżyk.

— Powiedcież, matko jak tam z tą trumną coście zamówili u stolarza p. Sopolińskiego na mieście jest wielkie oburzenie, że Was chce taki skrzywdzić. Chcemy napisać o tem w gazecie.

— A to było tak. Kupiłam trumnę. Bo człowiek stary, czeka tylko już śmierci. Zapłaciłam 80 zł, które swoją krwawicą uszporowałam. A że w izbie ciasno, jak pan widzi, a na strychu toby dzieciaki ją pomarnowały, więc ugodzilim się z tym stolarzem, że mu będę płaciła co rok 10 zł za postojowe. Zgodził się na to. Bez trzy lata, — skarży się dalej staruszka, — płaciłam mu akuratnie, a teraz zalegam, bo magistrat mi nie wypłacał przez kilka miesięcy wsparcia. Skąd ja mam wziąść na to? Stolarz dopomina się o postojowe i powiada, że trumnę wyrzuci. Żeby był biedny człowiek, tobym się nie dziwiła, ale to przecież zamożny obywatel miasta. Temi słowy, drżącym głosem, skarżyła się starowina.

— A ileż płacicie komornego za tę izbę?

— Osiem złotych, dycht tyle, ile dostaję wsparcia, ale teraz mi dwa złote odciągnęli, to i nie wiem z czego zapłacę.

— A czy dobrzy ludzie pomagają wam?

— Toć poniektóra mnie dojrzy, ale jak się coś chce od ludzi, to trzeba za najmniejszą drobnostkę płacić.

I skarżyła się staruszka ze łzami w oczach na twarde życie, na nieżyczliwość ludzką.

Opuściliśmy schludne mieszkanko biednej starowiny. Niedola jej mogłaby kamień wzruszyć, ale nie wzruszy ludzkiego serca.

Czyżby ono było tak skamieniałe, że w potwornem samolubstwie zapomina o największem przykazaniu miłości bliźniego.

I jeśli ludzie o tem zapomną, to przypomni im to kiedyś Sędzia Najwyższy w godzinie wielkiego porachunku.

Ta staruszka niczego od życia nie chce, pragnie tylko spokojnie umrzeć. Nie zatruwajmy zatem jej chwil ostatnich bezwstydnym wyzyskiem.

Z Pomorza

— Lidzbark. (Nagła śmierć). W ub. niedzielę rano obiegła wieść o nagłym zgonie komornika sądu Józefa Czerniewicza. Właściciel hurtowni tytoniowej p. Kruszelnicki, zaprosił p. Cz. wieczorem na pogawędkę, przyczem oczywiście raczono się wodką tak, że Cz. był porządnie wstawiony. O godz. 3-4 rano niespodziewanie zasłabł Cz, i po kilku godzinach wyzionął ducha. Wszelka pomoc lekarska była bezkuteczna.

— Toruń. (Tragiczna śmierć). Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ Józef Markiewicz lat 27 zamieszkały w Toruniu przy ul. Rabiańskiej. Spadł on mianowicie z drabki z wysokości 4 m. na betonową posadzkę doznając pęknięcia czaszki. Wkrótce po przewiezieniu do szpitala Markiewicz zmarł.

— Toruń. (Zmiany w Urzędzie Wojewódzkim) Naczelnik wydziału rolnictwa i reform rolnych p. Konstanty Ceceniowski przechodzi do Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego. Na miejsce p. Ceceniowskiego przychodzi z Min. Roln, i Ref. Roln. p. inż. Jerzy Sztekiel. Również odszedł do Min. Opieki Społecznej naczelnik wydziału pracy, opieki społecznej i zdrowia p. dr Stanisław Pietraszewski.

— Toruń. (Świętokradca przychwycony). Do kościoła katolickiego w Dzwierznie pow. toruński, dokonano włamania. Sprawca dostał się do wnętrza kościoła przez wybicie szyby w głównych drzwiach. Włamanie zauważył organista, który zaalarmował posterunek policyjny w Chełmży. Podczas przeszukiwania kościoła — przytrzymano na strychu pewnego osobnika, którym był Jan Caluta lat 37 bez stałego miejsca zamieszkania. Nie zdołał on jednak nic ukraść, ponieważ drzwi, prowadzące ze strychu do kościoła były zamknięte. Calutę osadzono w areszcie policyjnym.

— Młyniec (Pożar). W Młyńcu p. Toruń spalił się wodny młyn wartości 50 tys. zł. będący własnością Franciszka Koźlikowskiego. Pożar powstał najprawdopodobniej wskutek rozgrzania się łożysk przy transmisji.

— Gdynia. (Straszne samobójstwo). Mieszkaniec Gdyni Mieczysław Walter popełnił samobójstwo skacząc z 4 piętra na bruk. Śmierć nastąpiła na miejscu.

— Gdynia. (Zabójca przed sądem). Sąd Okręgowy w Gdyni skazał Jana Śławskiego na 10 lat więzienia za zabójstwo dokonane na mężatce śp. Helenie Żyszkowkiej którą Śławski jak zeznał na rozprawie kochał.

— Sępólno. (Nadużycia) W nadleśnictwie państwowem Lutówko wykryto wielkie nadużycia. W związku z tem sekretarz nadleśnictwa został zawieszony w czynnościach.

Z całej Polski

— Szamotuły. (Ojciec strzelił do syna). W dniu 11 listopada ub. r. we wsi Podrzewie pow. Szamotuły w rodzinie Rogackich doszło do słownej utarczki między ojcem a synem. Syn w pewnej chwili uderzył ojca motyka w ramię, a ojciec we własnej obronie strzelił trzykrotnie w stronę syna. Za usiłowane zabójstwo 71 letni Rogacki odpowiadał przed sądem Okręgowym w Poznaniu który skazał sędziwego ojca na 6 miesięcy więzienia zawieszając wykonanie kary na przeciąg 3 lat.

— Chorzów. (Król Kwiek skazany) Przed tut. Sądem stanął król polskich cyganów Ludwik Kwiek, oskarżony o wyłudzenie 120 zł. od rodziny Krupków, od których miał rzekomo odwrócić grożące im niebezpieczeństwo Sąd skazał „króla" na pół roku więzienia.

— Sierpc. (Dziecko udusiło się w kołysce). Małżonkowie Krzysztofiakowie w Kondrajcu Pańskim w pow. sierpckim wyszli z domu, pozostawiając dziecko w kołysce. Po powrocie Krzysztofiaków do domu oczom ich przedstawił się straszny widok. W kołysce zastali sine dziecko z odwróconą buzią do poduszki. W czasie nieobecności rodziców dziecko poniosło śmierć przez uduszenie. Wypadek ten świadczy, że dzieci nie należy pozostawiać bez opieki.

— Kielce. (Napad i morderstwo) We wsi Brzezie pow. iłżyckim uzbronieni bandyci wtargęli do mieszkania gospodarza Latały.

Wobec spotkanego oporu bandyci zamordowali siostrę Latały i zranili jego syna następnie splądrowawszy mieszkanie i nie znalazłszy pieniędzy zbiegli.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
8	kwiecień	Ś.	Dyonizego	4 57	18,16
9	„	C	† Wielki	4,55	18,17
10	„	P.	† Wielki	4,53	18,19

KRONIKA KOŚCIELNA

Dziś, w środę po poł. spowiedź od godz. 3-ej po poł., w czwartek od godz. 6-ej rano. W Wielki Czwartek o godz. 9-ej przed poł. Msza św. i uroczysta Komunja św.; w piątek i sobotę nabożeństwa o godz 7-ej rano.

W W. Piątek o godz. 6,15 po poł. Gorzkie żale, potem kazanie wielkopiątkowe. Kwiaty do Grobu i świece prosimy przynieść w W. Czwartek po skończonem nabożeństwie do kościoła najpóźniej do godz. 12-tej. Ofiary składane w W Piątek i W. Sobotę przy Krzyżu są przeznaczone na Grób św. w Jerozolimie.

Święcenie święconego odbędzie się w sobotę w kościele o godz. 12-ej i 6-ej wieczorem. Zgłoszenia na święcenie w prywatnych domach przyjmuje się w koncelarji parafjalnej do W. Piątku.

Po skończeniu ceremonji wielkopiątkowej będzie wystawiony Najświętszy Sakrament w Grobie przez cały piątek i noc oraz całą W. Sobotę i noc na niedzielę aż do Rezurekcji.

W nocy od piątku do soboty adorują Ojcowie Różańcowi, tak samo od soboty do niedzieli. Matki Różańcowe od rana do 6-ej wieczorem, Panny od 6-ej do 10-tej, Młodzieńcy od 10-tej do północy, potem Ojcowie.

Rezurekcja o godz. 6-ej potem Msza św.

O godz. 10-ej w pierwsze święto obchodzi proboszcz miejscowy 25-lecie święceń kapłańskich dla parafji. O godz. 10-tej wyprowadzenie Ks. Proboszcza w towarzystwie Ks. Ks. Wikarych z udziałem wszystkich Bractw i Towarzystw kościelnych z chorągwiami do kościoła, tamże Msza św. z asystą, kazanie, błogosławieństwo Ks. Jubilata i rozdanie obrazków pamiątkowych dla parafjan. Wobec tego odprawią się w pierwsze święto Msze św. w następującym porządku:

Pierwsza Msza św. po Rezurekcji; druga o godz. 7,30; trzecia — o godz. 8,30; czwarta — o godz. 9-ej — (cicha Msza św. dla dzieci); suma o godz. 10-tej z obchodem jubileuszowym Ks. Proboszcza.

W poniedziałek nabożeństwa jak zwykle.

W drugie święto nabożeństwo w Stanisławkach.

OGŁOSZENIA Z ŻYCZENIAMI ŚWIĄTECZNEMI

przyjmujemy do jutra, czwartku godziny 18-ej o czem uprzejme przypominamy PP. Kupcom.

URZĘDOWANIE W WIELKIM TYGODNIU

Urzędy państwowe otrzymały instrukcje, dotyczące godzin urzędowania w Wielkim Tygodniu. I tak w Wielki Piątek, praca w urzędach trwać będzie tylko do godz. 13-tej a w Wielką Sobotę do godz. 12-tej.

CHOROBY ZAKAŹNE

W czasie od 29 marca do 4 kwietnia zanotowano zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: Płużnica: 3 wypadki duru brzusznego. Wąbrzeźno: 1 wypadek płonicy, 3 błonicy i jeden wypadek choroby gruźlicy z wynikiem śmiertelnym.

Z ZEBRANIA ZWIĄZKU WETERANÓW POWSTAŃ NARODOWYCH R. P. 1914-19

Pod przewodnictwem wiceprezesa p. Wolnika odbyło się w niedzielę 5 bm. zebranie miesięczne Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 w lokalu p. Kostrzewy.

Odczytany protokół przyjęto bez zmian. Wygłoszony referat przez wiceprezesa p. Wolnika pod tyt. „W piętnastoletnią rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku" wysłuchali obecni z wielkiem zainteresowaniem. Sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego w Poznaniu złożył szeroko i obszernie delegat powiatowy p. Grzegorczyk, przedstawiając przebieg zjazdu i obrad, z którego dowiedziano się o ogromnej pracy wykonanej w okresie ubiegłym przez Zarząd Główny w Poznaniu.

Tamże zapadła uchwała, zamykająca z dniem 30 czerwca 1936 roku weryfikację członków.

Aktualny odczyt pod tyt. „Akcja niemiecka na Pomorzu w chwili obecnej" wygłosił sekretarz Koła p. Szaliński.

W wolnych głosach poruszono szereg spraw wewnętrznych Koła.

ZE ZJAZDU DELEGATÓW ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

W Toruniu na Walnym Zjeździe delegatów Związku Właścicieli Nieruchomości wybrani zostali na zastępcę członka Zarządu p. **Przybyszewski** z Kowalewa, a na członka Komisji Rewizyjnej p. **Z. Gaszyńskiego** z Wąbrzeźna.

Z TOWARZYTWA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH I OSIEDLI PODMIEJSKICH

W ub. poniedziałek wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się walne zebranie Towarzystwa Ogródków Działkowych i Osiedli podmiejskich pod przewodnictwem prezesa p. burmistrza **Schwarza**. Po zagajeniu zebrania i odczytaniu przez sekretarza p. Żyndę protokółu z ostatniego walnego zebrania, przystąpiono do sprawozdań.

Prezes p. burmistrz **Schwarz** w sprawozdaniu swem podał, że Towarzystwo założone zostało 28 czerwca 1934 r. i zakupiło pod Sitnem 15 ha ziemi przenaczając je na 88 równych działek. Wydzierżawienie działki kosztuje zł. 18 rocznie. Zapotrzebowań na działki jest tylko 12. Część ziemi zarząd zmuszony był wydzierżawić aby nie leżała odłogiem. P. prezes Schwarz nawoływał członków aby wśród ludności propagowali ogródk działkowe, tak aby wszystkie działki zostały wnet wydzierżawione.

Następnie sprawozdanie złożył sekretarz p. **Żynda**, podając stan liczebny członków i ilość odbytych zebrań. Skarbnik p. **Czerniak** przedłożył sprawozdanie kasowe z którego wynika, że dochodu było 1,192,24 rozchodu zaś 942,45 zł. w kasie pozostaje 249,79 zł.

Po uchwaleniu absolutorjum zarządowi przystąpiono do wyboru nowego i to w następującym składzie: prezes burmistrz **Schwarz**, wiceprezes **Bolesław Szczuka, Czerniak skarbnik, Reich**, sekretarz, a jako członkowie zarządu **Żynda, Morański Jan, Jankowski, Michałek, Majewski, i Śliwiński.**

Do komisji rewizyjnej obrano pp. **Skrzypczaka, Kurzyńskiego Antoniego i Lipińskiego** a na zastępców pp. **Lewandowskiego Szymona, i Franciszka Schroedera.**

Wysokość składek uchwalono dla członków zwyczajnych i wspierających na 25 gr. miesięcznie

W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawę poświęcenia ogródków, rozpoczęcię budowy domków i cały szereg innych wewnetrznych spraw.

Po wyczerpaniu obrad prezes p. burmistrz Schwarz solwował zebranie.

Program uroczystości 25-lecia kapłaństwa ks. proboszcza Zaremby

W pierwsze święto wielkanocne obchodzi nasz Przewielebny Ks. Proboszcz Feliks Zaremba jubileusz 21-lecia swego kapłaństwa. Tę tak rzadką uroczystość obchodzi cała parafja wspólnie w pierwsze święto.

PROGRAM OBCHODU:

1. **Zbiórka bractw i towarzystw kościelnych o godzinie 9,45 przed plebanją.**
2. **Kilka minut przed godz. 10-tą uroczyste wprowadzenie Ks. Jubilata do kościoła.**
3. **O godz. 10-tej uroczysta suma. — Ławki dla rodziny Ks. Jubilata, przedstawicieli władz jako i korporacyj miejskich przed głównym ołtarzem po lewej stronie. Poczty sztandarowe towarzystw świeckich ustawią się zaraz poza temi ławkami.**
4. **Zaraz po sumie w sali p. Stefana Klimka uroczyste SKŁADANIE ŻYCZEŃ według poniżej podanego porządku:**
   a) **Słowo wstępne**
   b) **Śpiew chóru**
   c) **Składanie życzeń przedstawicieli władz i Korporacyj miejskich**
   d) **Śpiew chóru**
   e) **Składanie życzeń przez Stowarzyszenia i Bractwa kościelne**
   f) **Śpiew chóru**
   g) **Na zakończenie przemówienie Ks. Jubilata i odśpiewanie pieśni: „My chcemy Boga".**

Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

AKCJA KATOLICKA — WĄBRZEŹNO.

KRATECZKI

Sąd Grodzki w dniu 7 bm. rozpatrywał nast. sprawy:

— ZGUBIŁY GO ŚLADY. Berkowicz Jan z Piwnic za kradzież 1 ctr. mąki ze strychu na szkodę Poliwody Bolesława w Piwnicach skazany został na 5 miesięcy aresztu. Pozostawił ślady stóp charakterystycznie znanych policji.

— KRADZIEŻ LEŚNA. — Brzoskiewicz Wincenty z Dębowejłąki za kradzież leśną skazany został na 5 zł grzywny z zaw. wykonania kary zastępczej na 2 lata. Przed sądem tłumaczył się, że drąg świerkowy znalazł na szosie.

— UMYŚLNE PASERSTWO. Białek Władysław z Łabędzia za paserstwo umyślne skazany został na 6 miesięcy więzienia i 20 zł grzywny. Skradziony rower Cyrklafowi z Golubia rozerbrał i ramy utopił w jeziorze.

— SKRADLI DRZEWO. Czarnecki Tadeusz i Izydorski Eugenjusz z Jarantowic za kradzież 4 olszyn i 1 wierzby z łąk na szkodę Korthalsa w Jarantowicach skazani zostali po 3 tygodnie aresztu z zaw. na 2 lata.

KINO „SŁOŃCE"

Dziś i jutro o godz. 8,15 ostatni nadzwyczaj interesujący film pt. **„TAJEMNICZA DAMA"** Emocionujące i wzruszające arcydzieło. **Uwaga w piątek kino-teatr nieczynny.**

Następny film z **Martą Eggerth „DZIEWCZĘ Z BUDAPESZTU".**

RUCH LUDNOŚCI W MARCU.

URODZENIA: rzeźbiarz kamieniarski Teofil Chrapkowski — córkę; ślusarz Wincenty Czerwiński — syna; rob. Franc. Sturman — 2 córki (bliźniaczki); rob. Franc. Kleszczyński — martwe płci żeńskiej; rob. Władysław Racki — syna; rob. Franciszek Lewandowski — córkę; właśc. ogrodnictwa z Kowalewa Heinz, Wilhelm, Franc. Borrmann — syna; rzeźbiarz kamieniarski Łucjan Sass — syna; rob. Alfons Zakrzewski — córkę; rob. Antoni Olejnik — córkę; rob. Władysław Majewski — córkę; rob. Władysław Lewandowski — syna; murarz Bernard Cander — syna; rolnik Wawrzyniec Chorzępa — 2 córki (bliźnaczki); drukarz Zygmunt Borowski — syna; rolnik Ignacy Chojnacki — syna; rob. Ignacy Gajewski — syna; stolarz Tadeusz Ołtuszewski — córkę; ślusarz Stanisław Otręba — córkę; kupiec Wiktor Barylski — córkę; ślusarz-mechanik Jan Murawski — syna; szofer Józef Nędza — syna; woźny Pow. Kom. P. P. Jan Śmigrowski — córkę; ślusarz Leon Lewandowski — córkę; rob. Alojzy Chłodowski — córkę; rob. Paweł Stabbe — martwe płci męskiej; rob. Antoni Wiśniewski — córkę. Dzieci nieślubne: 1 płci męskiej oraz 1 płci żeńskiej. Razem urodziło się w miesiącu marcu 31 dzieci, w tem: 17 dziewcząt, 12 chłopców oraz 2 martwe urodzenia.

ZGONY: wdowa Ida Grapentin, 51 lat; Henryk Kwiatkowski, 76 lat; Robert Rutke, 34 lat; wdowa Weronika Kochanowska, 78 lat; Zbigniew, Wincenty Czerwiński 8 dni; Leon Dygasiewicz, 48 lat; Józef Goreczyński, 57 lat; Anastazja Rosińska, 59 lat; Joanna Daniela Derkowska, 12 tygodni i 4 dni; Augusta Zabel, 67 lat; Marcin Orzechowski, 62 lat; Jan Czerwiński, 2 m. 23 dni; Erhard Gahr, 3 lata 11 m.; Prakseda Śmigrowska 3 dni; Leon Tryczak, 57 lat. — Razem zmarło 15 osób.

ŚLUBY zawarli: rob. Stanisław Abramowicz i Stanisława Michałowska; kupiec Edmund Kaczyński i Walerja Cecylja Grützner; rob. Władysław Gronowski, rozwiedziony i Jadwiga Lewandowska.

Z POWIATU

LĄDOWANIE BALONU

KSIĄŻKI. W poniedziałek w godzinach wieczornych wylądował balon kulisty „Wilno" pilotowany przez p por. Brenka. Lądowanie odbyło się bez wypadku. Balon Wilno należący do Klubu Pomorskiego, startował z Torunia

„PAŁKA MADEJA".

WIELKIE RADOWISKA. Tutejsze Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej po długich i starannych przygotowaniach, urządza w 2-gie święto wielkanocne przedstawienie amatorskie. Odegraną zostanie wspaniała sztuka teatralna pt. **PAŁKA MADEJA** w 5 odsłonach. Ponieważ sztuka ta znana jest szerszemu ogółowi z legend słowiańskich i wzbudziła wszędzie, gdziekolwiek ją wystawiano, wielki podziw i zainteresowanie, przeto spodziewać się należy, że Szanowne Obywatelstwo parafji tutejszej i dalszej okolicy tłumnie na ową godziwą imprezę i bardzo pouczającą sztukę pośpieszy, temwięcej, że wstęp będzie stosunkowo bardzo niski, zatem dla każdego przystępny. Początek, ze względu na długość trwania przedstawienia, o godzinie 17,30.

Kowalewo

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA INWALIDÓW

Koło Miejscowe Związku Inwalidów Wojennych w Kowalewie zawiadamia wszystkich członków, że są do odebrania legitymacje na zniżki kolejowe. Odebrać można po uregulowaniu składek. Zarząd

Z TYGODNIA PROPAGANDY POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO

Z nicjatywy zarządu Koła Miejskiego i Kolejowego PZZ. utworzył się Komitet obywatelski Tygodnia Propagandy PZZ. składający się z prezesów wszystkich organizacyj, kierowników szkół i kierowników poszczególnych urzędów z p. Burmistrzem i p. prezesem Dr Szymańskim na czele.

Wielką manifestację urządzono w dniu 5 bm.

Już od rana zauważyć było można jak kwestarze w osobach kolejarzy zbierali datki na rzecz PZZ. O godz. 10-tej przed poł. — przed gmachem Zarządu Miejskiego zaczęły się zbierać organizacje jak: Kolejowe P. W. z orkiestrą, Ochonicza Straż Pożarna ze sztandarem, Powstańcy i Wojacy i inne. O godz. 10,15 wyruszył pochód z przedstawicielami władz i urzędów na nabożeństwo do kościoła. Po nabożeństwie uformował się pochód ponownie, do którego przyłączono także i dzieci szkolne. Pochód przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami miasta. W pochodzie niesiono transparenty z napisami w rodzaju: „Wara wrogom od Pomorza"! — „Niech żyje Śląsk" itp. Na rynku pochód utworzył czworobok, pośrodku którego stanęli przedstawiciele władz i urzędów. Tu do zebranych wygłosił przemówienie nauczyciel szkoły powszechnej p. Rauchut, wymawiając 15-lecie niepodległości Śląska, jakoteż walki powstańców śląskich, którzy po trzykroć chwytali za oręż, ażeby wyzwolić się z pod jarzma pruskiego. Następnie zobrazował położenie mniejszości polskiej po drugiej stronie kordonu tj. w Niemczech, ich prześladowania, na ich ograniczenie w prawach jak: co do wyborów, co do posiadania szkół polskich itd., poczem omówił i z naciskiem zwrócił uwagę zebranych na swobody, jakie posiada mniejszość niemiecka w Polsce, że zakłada nawet tajne związki, jak to wykryto na Górnym Śląsku. Rzeczowo i pięknie ujęte przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Dr Ignacego Mościckiego i Gen. Inspektora Sił Zbrojnych — Gen. Rydza Śmigłego. Okrzyk powtórzono entuzjastycznie 3 razy, a orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła". Na zakończenie odczytał mówca odpowiednią rezolucję, którą zebrani przyjęli, poczem odśpiewano z towarzyszeniem orkiestry „Rotę".

Życie towarzystw

— **BACZNOŚĆ SOKOLI!** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się dziś w środę 8 kwietnia o godz. 20 wiecz. w sali p. Klimka. — Na powyższe zebranie stawią się wszyscy członkowie w komplecie. Czołem! Zarząd.

— **BACZNOŚĆ RZEMIEŚLNICY! Wielkie Zebranie wszystkich tutejszych cechów i Tow. Samodzielnych Rzemieślników** odbędzie się we wtorek dnia 14 kwietnia br. o godz. 19-ej w lokalu p. Napierały. Spowodu bardzo ważnych spraw przybycie jest konieczne.

Zarząd Tow. Rzemieślników Samodzielnych.

— **ROCZNE WALNE ZEBRANIE STOW. OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ.** Na podstawie § 13 punkt a) statutu Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej, ogłoszonego przez Pana Ministra Spraw Wewn. w Dz. Ustaw Nr. 7 pozycja 35, 35 r., oraz w oparciu o uchwałę Zarządu Stow. O. S. P. z dnia 25 marca 36 roku, **zwołuje się niniejszem roczne Walne Zebranie Stow. O. S. P. w Wąbrzeźnie na dzień 25 kwietnia 1936 r. na godz. 8 wiecz.** do lokalu druha Napierały Wiktora, członka popierającego, przy ulicy Br. Pierackiego Nr. 1 z nast. porządkiem obrad:

1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydjum Zgromadzenia. 3) Sprawozdania Zarządu z działalności za rok 1935-36 przez prezesa, naczelnika, skarbnika, sekretarza, mechanika, gospodarza i komisję rewizyjną. 4) Zatwierdzenie sprawozdań z działalności i kasowych Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej. 5) Uchwalenie planów działalności i budżetu na rok 1936-37. 6) Ustanowienie wysokości składek członkowskich dla członków czynnych i popierających. 7) Wybór 2 członków na okres 2 lat do Zarządu wzgl. upoważnienie Zarządu do ich kooptacji. 8) Wolne wnioski i głosy bez uchwał. 9) Zamknięcie.

Uwaga: 1) Na wypadek nieprzybycia dostatecznej liczby członków, odbędzie się tegoż dnia w oznaczonym lokalu o godz. 9-tej wiecz. drugie Walne Zebranie bez względu na liczbę obecnych członków. 2) Prawo głosowania posiadają: członkowie czynni i popierający, o ile zapłacili składkę członkowską do marca 1936 wł. — 3) Lista członków, uprawnionych do głosowania, leży do wglądu u druha skarbnika **Nowickiego.** Kto z członków popierających na tej liście nie figuruje, ma prawo odwołać się do Zgromadzenia Walnego. **Zarząd.**

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

MECZ PIŁKARSKI

odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15 po poł. na boisku P. W. i W. F. pomiędzy toruńskim klubm sportowym „GRAFIKĄ" a miejscowym klubem sportowem „POGOŃ". Mecz zapowiada się bardzo ciekawie dlatego, że kluby wystawiają swe pierwsze drużyny. Będziemy zatem mieli możność oglądać mecz o wysokim poziomie sportowym.

Na święta Wielkanocne

polecam po cenach bezkonkurencyjnych:

Firany z metra	42, 65, 75
„ na siatce, okno	5.75 5.95 7.95 9.50
Pończochy damskie jedw. mat.	od 1.35
Bieliznę damską jedwabną elastice i trykotową	
Koszule męskie wierzchnie	3.25 4.50
Kamgarny męskie ubraniowe	9.50 12.50 13.50

Edmund Wenda

WĄBRZEŹNO, Marszałka Piłsudskiego 3.

Na sezon wiosenny

polecam po niebywale niskich cenach:

Pończochy damskie matowe i z połyskiem
Pończochy dziecięce w różnych gatunkach
Rękawiczki damskie — najnowsze fasony
Skarpetki damskie, męskie i dziecięce
oraz: torebki, paski, bieliznę, trykoty i t. d.

Przyjmuję do chem. czyszczenia i farbowania

Feliks Reimann

Wąbrzeźno, Rynek 30

Truciznę

sieję na mojem polu przez trzy lata

Ptaszyńska
W. Radowiska

Sieję truciznę

na mojem polu przez cały rok

Myczkowski
W. Radowiska

Uczeń ogrodniczy

może się zaraz zgłosić
maj. Orzechowo

Ogłaszajcie się w Głosie Wąbrzeskim

Na święta

polecamy:
wódki monopolowe, gatunkowe konjaki, wina, likiery, śliwowicę wysokoproc. (70%)

HURTOWNIA SPIRYTUSOWA

Bzy

pienne (sztamowe) w najpiękniejszych kol.

oraz

doborowe drzewka owocowe

poleca po cenach umiarkowanych

Jerzy Samulczyk

WĄBRZEŹNO, Polna wybud. 15

Wynajmie się zaraz

samochód ciężarowy lub platformę parokonną

z obsługą 2 ludzi, prócz furmana, do przewożenia towarów.
Oferty z podaniem warunków przyjmuje adm. Głosu Wąbrzeskiego

Cement portlandzki
Papa dachowa
Smoła, lepnik
Deski stolarskie sosn. i dębowe
Deski podłogowe
Bale dębowe, bukowe, i brzozowe
Drzewo budowlane
Dykty klejone
Węgiel górnośląski (opałowy)
Węgiel kowalski
Brykiety, koks
oraz wszelkie materjały, budowlane i opałowe — poleca korzystnie

Helena Talkowska
Wąbrzeźno — telefon 50
przy kolejce powiatowej

Sieję na swojem polu cały rok

TRUCIZNĘ

Ludwik Peliwo
Książki



Sprzedaż Wiosenna

po najkorzystniejszych cenach



Polecam wszelkie materjały damskie w wełnach, na płaszcze, kostjumy i suknie. Materjały Bielskie na ubrania, płaszcze i spodnie.

Towary krótkie po znanych bezkonkurenc. cenach

Specjalnie tanio - niżej cen fabrycznych

Pończochy Bemberg prima gatunek bez błędów	zł. 1,60
Pończochy dziecięce dobry gatunek wielkość 10	zł. 0,50
Pończochy dziec. prima mercoryzowane wielk. 10	zł. 0,80
Rękawiczki damskie ładne fasony tylko	zł. 0,80
Rękawiczki damskie ładne fasony prima	zł. 1,00
Rękawiczki damskie ładne fasony prima 1 a	zł. 1,50

PRZYJDŹ, A PRZEKONAJ SIĘ ŻE NAJTANIEJ!!!

u P. A. JONAS

WĄBRZEŹNO — RYNEK 3.

Naprawdę Wesołych Świąt doznają Panie i Panowie

zaopatrzeni w wielką ilość dobrych i tanich drażetek, jajek, bombonier, cukrów i czekolad — które najkorzystniej zakupią w firmie:

JAN HOFFMANN

Wąbrzeźno, Rynek 13 — telefon 11. **Handel cukrów i delikatesów**

Czekolada mleczna z orzechami cena reklamowa	0,65

POLECAM RÓWNIEŻ WINA KRAJOWE W BARDZO WIELKIM WYBORZE PO CENIE ŚWIĄTECZNEJ:

butelka ¾ litra	zł. 1,70
butelka 3/8 litra	zł. 1,20

PRZYPRAWY DO PIECZENIA

Sułtanki ¼ ft.		0,38
Koryntki ¼ ft.		0,25
Proszki do pieczenia kraj.	pacz.	0,15
Dr. Oetkera	pacz.	0,18
cukier waniljowy	pacz.	0,12
Budynie w różnych smakach:	pacz.	0,18
soki prawdziwe na białym cukrze butelka		0,45
Cytryny	szt.	0,20 i 0,25
Pomarańcze szt.	szt.	0,16 i 0,20



NA OKRES WIELKIEGO TYGODNIA

SERY TYLŻYCKIE:

1) zwyczajny	¼ ft.	0,10
2) półtłusty	¼ ft.	0,20
3) pełnotłusty	¼ ft.	0,30
Szwajcarski w dobrym gatunku	¼ ft.	0,55
Serki śmietankowe w staniolu w różnych smakach.	paczka	0,15

POZATEM SERY — KREMY:
Tylżycki - Limburski - Szwajcarski
Cambert — i wiele innych gatunków.

śledzie Matties szt.		gr. 7, 8, i 9
szproty wędzone	ft.	0,28
szproty w oliwie duże puszki		0,85
szproty małe puszki		0,45
sardynki duże puszki		1,00
sardynki duże puszki		1,10
sardynki małe puszki		0,65
byczki w tomacie duże puszki		0,90
skumbrje w tomacie duże puszki		1,10
i wszelkie inne konserwy.		
śledzie marynowane	szt.	0,10
zawijane (rollmops)	szt.	0,10
Śliwki kalifornijskie	ft.	0,75
Ogórki kiszone	szt.	0,08
Kaszka pszenna	ft.	0,22